

O tym jak dzieci ze szkoły nr 177 w Warszawie wybrały się na wycieczkę do Łazienek Królewskich.

Początek roku szkolnego tak w przeszłości jak dziś był czasem różnego rodzaju szkolnych wycieczek. Dzieci pozostające pod opieką nauczycieli starały się bowiem korzystać z ostatnich dni lata i pierwszych jeszcze dość ciepłych dni jesieni. Również i młodzież ze szkoły nr 177 w Warszawie na początku roku szkolnego 1961/1962 wybrała się na spacer do parku w Łazienkach Królewskich. Więcej szczegółów możemy poznać dzięki lekturze relacji zawartej w kronice na rok szkolny 1961/1962. Nazwa wspomnianego warszawskiego parku wywodzi się od nazwy pawilonu pełniącego funkcję łaźni, wzniesionego ok. 1683 roku z funduszy właściciela tych terenów Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. W 1764 roku ogród łaźniowski przeszedł na własność ówczesnego stolnika litewskiego Stanisława Antoniego Poniatowskiego (koszty zakupu Łazienek od rodziny Lubomirskich wyniosły 1.100.000 złotych polskich). Z inicjatywy ostatniego władcy Rzeczypospolitej w 1773 roku zostają wybudowane Biały Domek i Pałac Myślewicki. Natomiast przebudowa głównego budynku kompleksu dawnej łaźni Lubomirskiego na pałac królewski Stanisława Augusta Poniatowskiego przez Dominika Merliniego i Jana Chrystiana Kamsetzera trwała od 1772 do 1793 roku. Obecnie Łazienki Królewskie stanowią jedną z największych atrakcji turystycznych stolicy. Wracając do relacji należy stwierdzić, iż według autora pogoda w dniu wycieczki spacerowiczom bardzo dopisywała. Dzieci przemieszczały się główną aleją parkową po której obu stronach rosły okazałe drzewa iglaste i liściaste. Część drzew jak zauważył autor opisu została sprowadzona do Łazienek Królewskich z zagranicy. Należy do nich zaliczyć angielskie sosny i świerki. Ze względu na jesienną aurę spacerowicze znajdowali pod nogami opadłe z drzew różnokolorowe liście, które chętnie zbierali. Jeden z uczniów – Wojtek (nazwisko nieznane) próbował bawić się z wiewiórką, która jednak bardzo szybko czmychnęła do dziupli wydrążonej w drzewie. Spacer dzieci zakończyły przy pomniku Fryderyka Chopina. Do relacji został również dołączony okolicznościowy rysunek na którym widać grupę piętnaściorga dzieci wraz z opiekunami. Niektóre z nich stoją i przypatrują się monumentowi wystawionemu ku czci Chopina i otoczonemu sadzawką z wodą. Inne dzieci dopiero podążają w kierunku pomnika aleją po której obydwu stronach rosną rozłożyste drzewa.

Podsumowując należy stwierdzić, iż analogiczne wycieczki miały z pewnością bardzo duże znaczenie. Oprócz możliwości przebywania na otwartym terenie dzieci miały bowiem okazję poznać miejsca nierozzerwalnie związane z historią Polski oraz jej stolicy Warszawy.

Nie sposób bowiem zwiedzać Łazienek Królewskich bez przypominania historii ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego.



Pałac na Wyspie. Łazienki Królewskie, 1925 (?) rok.

Źródło: <http://www.warszawa1939.pl/obiekt/lazienki-palac>